

Leokadia Styrz-Przebinda
PWSZ Krosno

KONCEPT „SZCZĘŚCIE” W JĘZYKU ROSYJSKIM NA TLE JĘZYKÓW ZACHODNICH

Pojęcie „szczęście” było różnie rozumiane przez filozofów, zmieniało się również jego znaczenie w perspektywie historycznej z punktu widzenia językoznawstwa. Co dziś oznacza to słowo w różnych językach? Jak wykazują badacze, wcale nie zawsze to samo¹.

O szczęściu wiele pisano już od starożytności. W Grecji — Arystoteles, który poświęcił mu jeden z traktatów w *Etyce nikomachejskiej*, czy Epikur (autor teorii szczęścia tożsamego z dobrem, w opozycji do egoistycznego hedonizmu Arystypa), w Rzymie na przykład Seneka, twórca dzieła *De vita beata*. Pojęciem „beatitudo” zajmowano się także w średniowieczu; św. Tomasz uważał, że kto osiągnął szczęście, niczego już pragnąć nie może, bo to dobro najwyższe, a św. Augustyn, że szczęśliwy jest ten, kto posiada to, co chce, a nie chce nic złego.

Władysław Tatarkiewicz napisał fundamentalne dzieło — *O szczęściu*, które właściwie cudem przetrwało do naszych czasów przez okres wojny i powstania warszawskiego². Los tej książki jakoś odnosi się do niepewności zawartej w samym koncepcie „szczęście”, które zwykle bywa przecież tylko kaprysem losu. Pierwotny tytuł dzieła Tatarkiewicza brzmiał zresztą *O względności szczęścia*. Ta podstawowa refleksja, że szczęście łatwo może się odwrócić („Fortuna kołem się toczy”), obecna w różnych językach, wy-

¹ Świadczą o tym ustalenia takich autorów jak: A. Wierzbicka: *Język — umysł — kultura*. Wybór prac pod redakcją J. Bartmińskiego. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992, s. 149–162, 180–189; A.A. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи русской языковой картины мира*. Москва: Языки славянской культуры 2005, s. 153–174, В.Б. Колесов: *Русская ментальность в языке и в тексте*, Санкт-Петербург: Петербургское Востоковедение 2006, s. 321–322, 344–345.

² „Podczas powstania warszawskiego w sierpniu 1944 r. zdołałem zabrać rękopis z podpalonego domu. W drodze do pruszkowskiego obozu odebrał mi go oficer niemiecki [...]. ‘Praca naukowa? To już niepotrzebne. [...] Es gibt keine polnische Kultur mehr’”. W. Tatarkiewicz: *O szczęściu*. Warszawa: PWN 1985, s. 10–11.

rażana jest na wiele sposobów przez powiedzenia rosyjskie: „Счастье, что палка: о двух концах”, „Счастью не верь, беды не пугайся!”, „Счастье пучит, беда кручит”, „Счастье с несчастьем — ведро с ненастьем”, „Счастье вешнее ведро, счастье ломно как стекло”³.

Już w pierwszym rozdziale rozprawy filozoficznej Tatarkiewicza, zatytułowanym *Cztery pojęcia szczęścia*, wyłania się problem wieloznaczności tego pojęcia, otwierający drogę dalszej refleksji językoznawczej. Współcześnie można mówić o dwóch sposobach pojmowania konceptu „szczęście” w różnych językach — jako „zadowolenia z całokształtu życia, powodzenia” i jako „stanu największej radości, upojenia”. Dotyczy on więc albo sfery zwykłego życia albo — przeciwnie — wyjątkowego stanu psychicznego. Według Wierzbickiej pierwszy przypadek ilustruje angielskie „happiness” z jego pragmatycznym charakterem, a drugi — rosyjskie „счастье”, które konotuje wartości idealne. Należy do wysokiego rejestru i niesie o wiele większy ładunek emocjonalny. W języku polskim i rosyjskim jest jeszcze jedno znaczenie konceptu „szczęście” — „los, traf” (historycznie wcześniejsze). Dopuszcza on wtedy czasownik „mieć” (ktoś „miał szczęście”), podczas gdy w znaczeniach poprzednich możliwa jest tylko struktura predykatywna — „był szczęśliwy”.

Z punktu widzenia filozofów można stawiać pytania o to, czy szczęście w ogóle istnieje, czy jest możliwa uniwersalna definicja szczęścia, czy taką samą miarą mierzymy je dla siebie, co dla innych, czy zatem można je zobiektywizować. I filozofowie i językoznawcy rozważają, które słowa są najbardziej przydatne do jego zdefiniowania: „radość”, „zadowolenie”, „wielka przyjemność”, „błogość”, „upojenie”, „powodzenie”, „dobrobyt”. Można się także zastanawiać, czy szczęście da się stopniować, na co wskazywałyby wyrażenia „pełnia szczęścia”, „łut szczęścia”, czy staropolskie przysłowie „Srzednie szczęście najlepsze”⁴. Ten, kogo „spotyka szczęście” lub komu „się szczęści” (w sensie obiektywnym), nie zawsze doznaje szczęścia subiektywnie. Seneka dawał wyraz przekonaniu, że: „Nie jest szczęśliwym, kto się nie ma za szczęśliwego” (choć innym gotowi jesteśmy przypisywać ten stan, gdy tylko są zdrowi i mają zaspokojone potrzeby)⁵. Istnieje także pogląd skrajnie przeciwny, że szczęścia wcale

³ Ich odpowiedniki także w innych językach przytacza Michelson — М.И. Михельсон: *Русская мысль и речь. Свое и чужое. Опыт русской фразеологии. Сборник образных слов и иносказаний*. Москва: Русские словари 1994, s. 333–336. Por. choćby niemieckie: „Glück ist wie Aprilwetter”, „Glück und Glass, wie bald bricht das!”.

⁴ Paradoksalność prób mierzenia szczęścia pokazuje cytat z *Wiele hałasu o nic* Szekspira: „I where but little happy if I could say how much” — przytaczam za: W. Tatarkiewicz: *O szczęściu...*, s. 48.

⁵ Por. aforyzm przypisywany Fieldingowi: „Счастлив тот, кто считает себя счастливым” — patrz: *Мудрость великих людей*. Сост. С. Дмитренко, Москва: ОЛМА Медия Групп 2009, s. 280.

nie trzeba sobie uświadamiać, bo to je właśnie niweczy. Jest to zgodne z przekonaniem ludowym znajdującym odzwierciedlenie w języku. Mówią one, że szczęście może trafić się każdemu, ale kto szuka szczęścia (zaczyna spekulować na jego temat), na pewno go nie znajdzie: „Счастье придёт и на печи найдёт”, „Счастья искать — от него бежать”, „Дурак спит, а счастье в головах лежит”, „Счастье повалит, и дураку повезёт”⁶. Typowa postać w rosyjskich bajkach to Иван-дурак, który po prostu „ma szczęście”. To jemu, nie wiedząc czemu, „się udaje”, niespodziewanie wygrywa nawet z mądrzejszymi od siebie⁷.

W filozofii wyróżnia się przynajmniej cztery możliwości pojmowania szczęścia. Szczęśliwy jest więc ten:

- komu sprzyja fortuna,
- kto zaznał najintensywniejszych radości,
- kto posiada najwyższe dobra,
- kto jest zadowolony z całości życia.

Trzy pierwsze pojęcia mają synonimy, a ostatnie — nie (musi być oddane zwrotem wielowyrazowym). Odpowiednikami bardziej lub mniej pełnymi mogą być — w mowie potocznej lub w języku filozofii — wyrazy: „powodzenie”, „wielka radość”, „eudajmonia”. Zakres tej ekwiwalencji rozważał między innymi Kazimierz Brodziński, autor dzieła *Synonimy polskie*⁸, który podzielał przekonanie, że „szczęście” ma charakter przypadkowy i nie zależy od woli człowieka, a jedynie „pomyślność” może być wynikiem celowego dążenia.

Termin „eudajmonia” odpowiada rozumieniu szczęścia przez starożytnych jako największej miary dóbr dostępnych człowiekowi, przy czym mogły do nich należeć także dobra moralne. Filozofowie poszukiwali ideału, dążąc do pogodzenia „dobra” i „piękna”, a także i „szczęścia”. W tym właśnie

⁶ Б.И. Зимин, А.С. Сирин: *Пословицы и поговорки русского народа. Большой толковый словарь*. Москва: Цитадель-трейд 2005 oraz В.М. Мокиенко: *Меткое русское слово*. Санкт-Петербург: „Авалонъ”, Издательский дом „Азбука-классика” 2008.

⁷ Pisał o tym fenomenie Andriej Siniawski: „[...] сказка оказывает предпочтение дураку — человеку пребывающему в глубочайшем состоянии неразумной пассивности, которому все блага сами валятся в рот [...]. В том усматривали иногда специфически русское народное мирозерцание — пассивность, лень ума, надежду на ‘авось’ [...]”. Patrz: А.А. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи русской...*, s. 344; O specyfice konceptu „дурак” i trudności przekazaniu jego istoty cudzoziemcom pisała obszernie Е.В. Бусурина. Patrz: *Антология концептов*. Ред. В.И. Карасик, И.А. Стернин, Москва: Гнозис 2007, s. 345.

⁸ Patrz: W. Tatariewicz: *O szczęściu...*, s. 24–27. Brodziński był autorem licznych sielanek i teoretykiem tego gatunku, a typowe dla niego założenia uważał za możliwe do realizacji nie tylko w sztuce, ale i w życiu: „szczęście w ograniczeniu, rozumny minimalizm żądań, wymierna skrzętność i zapobiegliwość”; patrz: T. Miłkowski, J. Tremer: *Uniwersalny słownik literatury*. Warszawa: Delta (brw.), s. 108.

sensie Platon określał szczęśliwych jako tych, którzy posiadają rzeczy dobre i piękne. Dla Sokratesa, Platona i ich uczniów miara szczęścia miała być obiektywna (a nie subiektywna, jak na przykład dla Demokryta). „Łacina dla owego obiektywnie rozumianego szczęścia miała nazwę *fortuna*, język francuski nazywa je *chance*, angielski — *luck*, nazwy zaś *beatitudo*, *bonheur*, *happiness* [języki] rezerwują dla szczęścia rozumianego inaczej. Jednakże ogół ludzi wiąże szczęście subiektywne z obiektywnym, a nawet [...] radość uzależnia od pomyślności i powodzenia — [...] nic dziwnego, że niektóre języki mają dla nich wspólną nazwę”⁹.

Także filozofowie średniowieczni nie pojmowali szczęścia jako zwykłej pomyślności czy przyjemności, lecz uważali, że jego istotę stanowi posiadanie dóbr, a radość, błogość (*felicitas*) jest tylko tego skutkiem. Podobnie myślał jeszcze na przełomie XVI i XVII wieku Sebastian Petrycy z Pilzna, wyrażając pogląd bliski św. Tomaszowi, a zrodzony z ducha starożytnej eudajmonii, że szczęście zawiera w sobie wszystkie dobra i nie można go pomnożyć (na przykład przez dokładanie kolejnych dóbr).

Filozofowie i pisarze niejednokrotnie dawali wyraz przekonaniu, że nie może przeżyć w pełni szczęścia, kto nie zaznał jego przeciwności — cierpienia, a Seneka wyznawał nawet skrajny pogląd, że najnieszczęśliwszy jest ten, kto nie doświadczył żadnych niepowodzeń (*Dulcia non meruit, qui non gustavit amara*). Mędrzec starej Rusi — protopop Awwakum powiedział: „Счастливы не начинающий жизнь, а окончивший ее; петерпевший до конца спасен будет”¹⁰. To samo wyrażają znane cytaty z II części *Dziadów* Mickiewicza: „Kto nie doznał gorczy ni razu, ten nie dozna słodyczy w niebie”; „Zbytkiem słodyczy na ziemi jesteśmy nieszczęśliwymi”¹¹.

⁹ W. Tatarkiewicz: *O szczęściu...*, s. 17. Arystoteles oprócz pojęcia eudajmonii posługiwał się również pojęciem „błogość”, a tych, którzy dostąpili pełni szczęścia nazywał „szczęśliwymi” i „błogosławionymi”. Przejęło to chrześcijaństwo (ewangeliczne „niebiańskie szczęście”). Te dwie nazwy u Arystotelesa wskazują na dwa wymiary „szczęścia” — ludzki i boski. Por. tamże, s. 64–66.

¹⁰ Patrz: *Мудрость древней Руси*. Сост. Ю.И. Смирнов. Санкт-Петербург: Паритет 2009, s. 27.

¹¹ Goethemu przypisywany jest aforyzm: „Бояться горя — счастья не знать”. (*Мудрость великих людей...*, s. 280). Podobnie u Schillera: „Kto dziś ma własność, jutro ją utraci — Kto szczęścia zaznał bólem je upłaci” (*Oblubienica z Messyny*); „Nie ufaj zbyt gwieździe swojej, [...] bo często szczęście krótko trwa [...] niezmacona radość życia nie ziemian to, zaiste, los! Ja także byłem dzieckiem szczęścia” (*Pierścień Polikratesa*). Tytułowa postać to, podobnie jak Krezus, archetypiczne przedstawienie zmienności losu. Z Polikratesem wiąże się bowiem legenda o jego pierścieniu wrzuconym w morze i rybie, w której go znaleziono, co miało wróżyć odwrócenie się szczęścia. Por. też słynne frazy — Puszkiniowskie: „На свете счастья нет, но есть покой и воля” (*Пора, мой друг, пора! Покоя сердце просит...*); „Я думал: вольность и покой замена счастья” (*Евгений Онегин*) oraz Lermontowowską: „Увы! он счастья не ищет и не от счастья бежит!” (*Парус*). Zachowuję niejednolitą pisownię słowa *счастье* w cytatach.

Nieuchronne sprzężenie szczęścia i cierpienia dostrzegało również Oświecenie, które, jak pisze znawca tej epoki, Bronisław Baczko, charakteryzuje: „Domaganie się dla człowieka bezwzględnego prawa do szczęścia i jednocześnie twierdzenie, że zło jest nieuchronne”¹². Powoduje to kryzys tradycyjnej teodycei, z którą zmagał się całe życie Wolter. W polemice z Pascalem twierdził, że człowiek nie jest doskonały — byłby wtedy równy Bogu — zatem przysługuje mu jedynie szczęście na ludzką miarę. Jako że działa zgodnie z przypisaną mu naturą, trudno także uznać go za upadłego, potrzebującego odkupienia. Wolter z pasją podchodzi do problemu zła, przeżywając je jako udrękę i wyzwanie dla rozumu. Nazywa jego istnienie skandalem, z czasem jednak relatywizuje swoją postawę, ze względu na cząstkowy charakter zła wobec „wielkiej całości”, służącej przecież dobru.

Nic nie jest wielkie ani małe; wszystko jest takie, jakie być winno.
Z doskonałego zbioru niedoskonałych organów
Cieszcie się w miejscu, które wam dano... [...]
Wiedząc, że na tej ziemi szczęście czyste
Nie jest dołą człowieka, co jest oczywiste.

Wcześniej w *Światowcu* wiecznemu szczęściu w pojęciu biblijnym przeciwstawia Wolter optymistycznie wiarę w świat i cywilizację, co może stanowić jedyną obietnicę szczęścia dla współczesnego człowieka:

Lecz dam sobie śmiało
Wlepić sto batów, gdyby mi się chciało,
Iść szukać szczęścia w takim właśnie kraju!
A co się tyczy biblijnego Raju
Wraz z diabłem, jabłkiem i pierwszym Rodzicem
Próżno niejeden starał się uczony
Ustalić jego miejsce i granice...¹³

¹² B. Baczko: *Hiob, mój przyjaciel. Obietnice szczęścia i nieuchronność zła*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001, s. 12. Wolter przeżył kryzys po trzęsieniu ziemi w Lizbonie w 1775 r. Powstał wtedy słynny *Poemat o zagładzie Lizbony*, gdzie pisał z pasją: „A wy byście pragnęli w fatalnym chaosie powszechne szczęście z nieszczęśliwych z istot wznosić?”[...] „Świat pychy i błędów to nic innego, w końcu, jak teatr nieszczęśliwych o szczęściu mówiących”. Patrz B. Baczko: *Hiob...*, s. 16. Ten kataklizm (60 tysięcy ofiar) wywołał wstrząs w wielu umysłach — odżyło odwieczne pytanie: Unde malum? Czemu Bóg pozwala na takie zło? Wyrasta z niego również *Kandyd*. Także Goethe, który choć miał sześć lat w momencie tragedii w Lizbonie, wspominał później, że dobroć Pana Boga wydała mu się wtedy wątpliwa. Patrz: tamże, s. 18.

¹³ Oba cytaty za: B. Baczko: *Hiob, mój przyjaciel...*, s. 42 i 25.

Współczesny badacz rosyjski Władimir Kolesow podkreśla, że takie bezwarunkowe łączenie przeciwstawnych emocji — szczęścia, radości i cierpienia nie jest zgodne z duchem myśli rosyjskiej:

Русская радость альтруистична, она избегает эгоистических удовольствий, так же как и не связывает радость со страданием. Радости нужно страдание, — писал Шеллинг, выражая немецкое представление об этой эмоции — страдание должно преобразоваться в радость. Когда Лев Карсавин в своих парафразах выражает ту же мысль, он просто следует за идеей немецкого происхождения. Ни английского внешнего впечатления, ни немецкого страдания, ни французского удовольствия русское состояние радости не несет¹⁴.

W dzisiejszym rozumieniu często przeciwstawia się chwilowe szczęście — „upojenie, najwyższą radość” — szczęściu trwałemu, polegającemu na „ogólnym zadowoleniu z całości życia”. W różnych językach poświadczane jest w porzekadłach przekonanie, że szczęście nie wynikające z rozsądku jest krótkotrwałe („Счастье без ума дырявая сума”). O ile bowiem szczęście rozumiane jako *szczęśliwy traf* zależy tylko od losu i przychodzi samo, to na osiągnięcie trwałego szczęścia (czwarte z wymienionych wcześniej znaczeń) człowiek może mieć wpływ. Wymaga to jednak wysiłku, co oddają rosyjskie powiedzenia: „трудное счастье”, „Счастье не падает с неба, а дается трудом”, „Счастье и труд рядом живут”.

W językowym obrazie świata Rosjan istnieje wyraźna opozycja pomiędzy wartościami wysokimi i niskimi, jak na przykład w parach *радость–удовольствие*, *счастье–наслаждение*. Jednak ten rodzaj szczęścia, który odpowiada pojęciu *мещанское счастье* — jako „powodzenie”, „satisfakcja życiowa” — sytuuje się tu nisko, w odróżnieniu od wysokiego miejsca, jakie zajmuje ono w hierarchii wartości świata Zachodu¹⁵. Bierdiajew nazywa to wręcz *русским аскетизмом*, który ma być typowy dla postawy życiowej Rosjan.

Zakres znaczeniowy określeń szczęścia w różnych językach ulegał zmianom:

Jeszcze przed wiekiem wieloznaczność „szczęścia” była mniejsza. Szczęściem bowiem nazywano tylko zewnętrzną pomyślność; natomiast wewnętrzne odczucie, pełnię zadowolenia nazywano *szczęśliwością*. Podobnie było z innymi językami: Obok *Glück* używano *Glückseligkeit*, obok *bonheur* — *félicité*. Ale z czasem wyrazy te zaczęły wydawać się przesadne, sztuczne, przestarzałe i stopniowo wyszły z użycia, pozostały zaś tylko: *szczęście*, *Glück*, *bonheur*, z całą ich wieloznacznością¹⁶.

¹⁴ В. Б. Колесов: *Русская ментальность...*, s. 345.

¹⁵ Świadczyć o tym może na przykład literacka ocena takiego modelu szczęścia wyrażona przez M.M. Priszwina w *Dziennikach*: „Кстати, в мещанских романах с ‘хорошим’ концом описываешься всегда удача а не счастье, и омерзительны они именно тем, что ставят счастье в зависимость от удачи”. Patrz: А.А. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи...*, s. 163.

¹⁶ W. Tatarkiewicz: *O szczęściu...*, s. 26.

Słownik etymologiczny Borysia informuje, że „szczęście”/„szczęście” od XIV wieku oznaczało w staropolszczyźnie:

- pomyślny los, powodzenie,
- uczucie wielkiego zadowolenia, upojenia, radości, szczęśliwość,
- spłot pomyślnych okoliczności, korzystne zrządzenie losu.

Władimir Kolesow, w swym tomie studiów poświęconemu odbiciu rosyjskiej mentalności w języku, pokazuje specyfikę rosyjskiego konceptu „счастье”, w którym zawiera się między innymi: „...невозможность личного счастья в несчастье других”¹⁷, co można uzasadnić historycznym rozwojem znaczeń:

Исторический взгляд на значения слова помогает увидеть в нем ту „инвариантную” точку первосмысла, вокруг которой постоянно завязывались, развивая его, дополнительные со-значения связанные с изменяющимися жизненными формами. Со-значения *съ-частья*, например, в русском языке всегда связаны с совместной (*съ-*) или хорошей (корень **си-* значит хороший) для всех частью, полученной в *у-част-и при-част-ных к у-част-ию* в деле и в жизни. Это русский образ счастья [...]”¹⁸.

Podobnie rozwój słowa szczęście od prasłowiańszczyzny (sъ-čęstь-ьje) przedstawia Boryś, zwracając uwagę na jego konkretne, materialne odniesienie: „Pierwotne znaczenie „dobra część, dobry, pomyślny udział [...] dawni Słowianie widzieli więc powodzenie, pomyślność w uzyskaniu zadowalających korzyści materialnych”¹⁹. Anna Zalizniak zwraca uwagę na fakt, że słowo „счастье” u Dala nie zawiera w sobie jeszcze idei „wysokiego” szczęścia, a tylko znaczenia następujące:

1. „рокъ, судьба, часть и участь, доля”
2. „случайность, желанная неожиданность, талант, удача, успѣхъ, спорина въ дѣлѣ, не по разсчету”
3. „благоденствіе, благополучіе, земное блаженство, желанная насущная жизнь без горя, смут, тревоги покой и довольство, вообще все желанное, все то что покоит и доволит чловѣка по убѣжденьямъ, вкусамъ и привычкамъ его”²⁰.

U Dala główne miejsce zajmuje znaczenie etymologiczne, co wynika już z samego faktu podania przez niego przy wyrazie hasłowym w nawiasie

¹⁷ Podobną myśl zawierają znane słowa z *Ody do młodości* Mickiewicza: „Razem młodzi przyjaciele, w szczęściu wszystkiego są wszystkich cele!”

¹⁸ В.В. Колесов: *Русская ментальность в языке и в тексте...*, s. 322.

¹⁹ W. Boryś: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie 2005, s. 598.

²⁰ Zachowuję oryginalną pisownię wg: В. Даль: *Толковый словарь живого великорусского языка*. Москва: Русский Язык 1982, t. 4, s. 371 (Zalizniak podaje swoje fragmenty definicji z innego wydania Dala).

wariantu „со-часть” — „общая часть”. Kierunek derywacji znaczeniowej słowa „счастье” do stanu dzisiejszego musiał więc być następujący:

- удачное совпадение,
- совпадение того, что есть, с тем, чего человек хочет,
- состояние высшей удовлетворенности.

We współczesnym języku rosyjskim wygónia się dwa znaczenia: diachronicznie pierwiczne, uchodzące — счастье₁ oraz основное, „высокое”, лингвоспецифичное — счастье₂:

- 1) „удачное стечение обстоятельств, везение”:
 - дуракам везёт — dawne: дуракам счастье,
 - не везёт в картах, повезёт в любви (analogiczne: Кому счастье в игре, тому несчастье в женитьбе),
- 2) „высшее удовлетворение, земное блаженство”:
 - счастье материнства, семейное счастье,
 - человек создан для счастья²¹.

Bardzo znana jest też inna wersja tego ostatniego powiedzenia, pochodząca z opowiadania Władimira Korolenki *Paradoks* (pisze ją nogą bezręki kaleka): „Человек рожден для счастья как птица для полета”.

W wielu użyciach „счастье₁” może być wymieniane przez czasowniki „везёт”, „повезло”, który je z czasem wypierał, co widać choćby w podanych wyżej przykładach ze słownika Dala. Dowodem na to może też być zastąpienie słowa „счастье₁” przez „везение” w słynnym powiedzeniu Suworowa: „Один раз счастлив! Два раза, три раза, шесть, десять раз счастье! Помилуй Бог, надобно несколько и ума!”, które jeszcze różnie przybrało formę: „Один раз везенье! Другой раз везенье! Когда нибудь надо же и умение!”²².

Istotnym elementem definicji słowa счастье₂ w językowym obrazie świata Rosjan jest fakt, że jest ono pojęciem nieco wstydlwym i stanowi raczej temat tabu („Счастье легко на помине не бывает”). Jeśliby nawet miało być naszym udziałem, to lepiej nie zapeszać. Nie ma co głośno o nim mówić, przyznawać, że uważa się je za coś osiągalnego, do czego człowiek może czuć się w pełni uprawniony. W mentalności rosyjskiej jest zakorzeniona obca światu Zachodu „скромность”, ściśle związana z pojęciem „русский аскетизм” oraz „антигедонизм”, o których pisali Bierdijaw (widząc tu wpływ ideologii komunistycznej), a także Roza-

²¹ А.А. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи...*, s. 161–163.

²² Miała to być reakcja Suworowa na napis na tablicy w Wiedniu upamiętniającej jego zwycięstwa: „Пусть твое счастье цветет неизменно, как эта неувядающая роза”. К.В. Душенко: *Цитаты из русской литературы. Справочник. 5200 цитат от „Слова о полку...” до наших лет*. Москва: Эксмо 2005, s. 345.

now²³. Władimir Kolesow poświęca wiele uwagi tym typowo rosyjskim cechom, jakie wyrażają przymiotniki „скромный”, „застенчивый” i powołuje się na diagnozę mentalności rosyjskiej autorstwa Tatiany Goriczewej:

Но скромный предпочитает таиться в *у-кром-ном* месте, скрывается от мира в личном желании не выделяться и жить как все. Слово скромный не русское, польское; русское его соответствие — застенчивый, это тот, кто до времени прячется в тени. [...]

Много говорят о застенчивости русского человека или о его стыдливости. Самая русская природа равнинна, не любит ярких красок. У русских глубоко засело в сознании, что проявление — это нарушение чего-то. [...] Проявлять себя значит навязываться, быть неделикатным. Так и остается Россия страной великих, но не проявленных и поныне возможностей. [...] А стыд это всегда чувство дистанции²⁴.

W typowym dla języka rosyjskiego obrazie świata, utrwalonym w stałych związkach wyrazowych, pojęciu „szczęście” przysługuje więc niezmiennie cecha czegoś trudnego do zdobycia, czegoś, co się człowiekowi właściwie nie należy, ale jednak może się trafić. Można czuć się nawet zawstydzonym, jeśli nas ono dosięgło, co już zupełnie obce mentalności człowieka Zachodu. Doskonale literackie odbicie tej typowej dla Rosjan postawy możemy znaleźć w prozie Płatonowa, gdzie widać także powiązania pomiędzy tradycyjną mitologią rosyjską zawartą w tym pojęciu a późniejszą retoryką komunistyczną.

[...] счастье это сложное изделие, и не в нем цель человека, а в исполнении исторических законов.

Ему казалась жизнь хорошей, когда счастье недостижимо.

Грусть — это ничего [...] — это значит наш класс весь мир чувствует, а счастье все равно далекое дело [...]. От счастья только стыд начнется!

[...] чужое и далее счастье вызывало в нем стыд и тревогу²⁵.

²³ Odczuwanie „wstydu” jest traktowane jako wyróżnik człowieczeństwa przez Sołowjowa: „человек мог бы быть определен как животное стыдящееся...” То, что „человек прежде и больше всего стыдится именно самой сущности животной жизни [...], прямо показывает его как существо сверхживотное и сверхприродное. Таким образом, в этом стыде человек становится человеком в полном смысле”. [...] ‘Стыд’ человека как нравственная категория язычества на уровне личности преобразуется в категорию ‘совесть’”. Także wg Chomiakowa *wstyd* jako załączek sumienia stanowi o pełni człowieczeństwa i wyodrębnia człowieka ze świata zwierząt: „Природе живется, и только человек живет”. Patrz: В.Б. Колесов: *Русская ментальность...*, s. 221.

²⁴ В.Б. Колесов: *Русская ментальность в языке и в тексте*. s. 321.

²⁵ Przykłady pochodzą z dwóch dzieł Płatonowa — *Котлован* i *Чевенгур*. Wybrane fragmenty cytatów podaje za: А.А. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи...*, s. 168;

Potwierdzenie utrwalonego w języku przekonania o nieuchwytności szczęścia znaleźć można także w prozie Nabokova. Zbadano, że częstotliwość słowa „szczęście” jest u niego trzykrotnie wyższa niż statystycznie w języku i dwukrotnie wyższa niż w języku prozy literackiej. Ciekawe, że na przykład u Tolstoja jest ona trzykrotnie niższa²⁶. Temat bezskutecznego poszukiwania spełnienia przewija się przez wszystkie opowiadania i powieści Nabokova, a *Maszeńka* (pierwotny tytuł *Счастье*) to po prostu literackie studium szczęścia. Autor stosuje tu jak zwykle intelektualną grę z czytelnikiem, prowadząc wielopoziomą narrację z odwołaniami do innych autorów²⁷. Cała ulotność i nieosiągalność zawarta w tym koncepcie została pokazana w symbolicznej scenie, gdy Ganin drze nieotwarty list od ukochanej i dopiero potem usiłuje coś z niego przeczytać²⁸: Między innymi dzięki takim zabiegom proza Nabokova zyskuje z językoznawczego punktu widzenia pewien dodatkowy walor — na miarę jego talentu — pełną adekwatność w odzwierciedleniu miejsca konceptu „szczęście” w językowym obrazie świata Rosjan:

Тем самым принципиальная недостижимость счастья в поэтическом мире Набокова [...] соответствует месту этого концепта в русской языковой картине мира²⁹.

Nabokov nie zawaha się nawet przed złamaniem reguł gramatycznych, by oddać wyjątkowość konceptu „szczęście”, która na płaszczyźnie naukowej sprawia kłopot, bo, możliwość jakiejś jednoznacznej klasyfikacji formalnej tego pojęcia wśród innych, podobnych, wydaje się wątpliwa:

²⁶ Por. tamże, s. 165. Znalazłam nawet takie miejsce w polskim przekładzie *Maszeńki* (przeł. E. Siemaszkiewicz, Warszawa: Muza 2004, s. 104), gdzie, wbrew zwykłemu regułom stylistycznym, zdanie poprzednie kończy się tym samym słowem, co zaczyna następne: „[...] wciąż nie mogę się opanować ze szczęścia... — Szczęście — cicho powtórzył Ganin [...]. Tak, to właśnie jest szczęście”. Te zamierzone powtórzenia służą oddaniu stanu euforii bohatera — rosyjskiego emigranta owładniętego myślą o przyjeździe jego ukochanej.

²⁷ Scena składania strzępów podartego listu to mistrzowski obraz rozpadu świadomości, stopniowej utraty kontaktu z rzeczywistością, w czym Lew Ganin bardzo przypomina bohatera *Białych nocy* Dostojewskiego. Na fakt podejmowania przez Nabokova tematów Dostojewskiego (w całkowicie jednak odmiennej metodzie pisarskiej — z dystansem, unikając patosu) wskazuje w swym artykule G. Jankowicz: *Dostojewski: dezaktywacja*. „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 30, dodatek „Magazyn Literacki”, s. 13.

²⁸ „Jeden strzęp frunął na parapet i Ganin przeczytał na nim kilka okaleczonych linijek: wiście zdołam Ci iłość. O tym jed yś Ty był szczę”.

V. Nabokov: *Maszeńka*. Przeł. E. Siemaszkiewicz. Warszawa: Muza 2004, s. 59.

²⁹ А.А. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи...*, s. 167.

В статье [Т.В. Бульгина, А.Д. Шмелев: *Перемещение в пространстве как метафора эмоций. Логический анализ языка. Языки пространств*. Москва 2000 — ргзур. L. S.-P.] было предложено деление явлений внутренней жизни на „чувства”, которые *охватывают*, „состояния”, в которые человек *приходит* и „впечатления”, которые нам что-то *приносит* или *доставляет*. Радость, удовольствие, наслаждение — это впечатления; горе может быть как событием, так и его переживанием [...], несчастье — только событием (оно может только *случиться*). В этой связи обращает на себя внимание, что слово *счастье* не может обозначать ни событие (оно не может *наступить*, *произойти*, *случиться* итп.) ни его переживание. Невозможна и предикативная структура с *у+род. п.* [czyli z dopełniaczem — ргзур. L. S.-P.]; фраза из романа Набокова „Машенька” — *У меня знаете большое счастье: жена из России приезжает* — содержит намеренное нарушение [...]³⁰.

Spostrzeżenia te znajdują potwierdzenie w zestawieniu z językiem polskim, gdzie, po pierwsze, „nieszczęście” nie jest regularnym antonimem „szczęścia”, na co, między innymi, wskazuje ich inna łączliwość — pierwsze słowo dopuszcza czasownik „zdarzyć się”, drugie — nie. Słowo „szczęście” według przedstawionej powyżej klasyfikacji też nie jest więc ani zdarzeniem, ani przeżyciem, ani wrażeniem. Szczęścia można „doświadczać”, „zaznać”, „posmakować”, „łapać je”, może ono kogoś „spotkać”, „opuścić”. W języku rosyjskim najczęstszym towarzyszącym mu czasownikiem jest „ощущать”, a nie na przykład „испытывать”, „чувствовать”, jak w odniesieniu do innych uczuć czy emocji.

Jednak istnieją też takie kolokacje jak: строить, ковать счастье, кузнецы своего счастья — wskazujące, że szczęście da się osiągnąć w sposób racjonalny, przez określone działanie. Widać to w retoryce komunistycznej, która czerpała wiele z mitologii ludowej — zawsze w odniesieniu do szerokich sfer społecznych: всеобщее счастье, всемирное счастье, счастье будущих поколений, за которое надо бороться, высшее счастье — умереть в борьбе за счастье народа. Typowym hasłem tak zwanej monumentalnej propagandy było na przykład: „Железной рукой загоним человечество к счастью”³¹.

Zaluznik zwraca także uwagę na szerszy kontekst, trafnie zauważając, że w języku rosyjskim predykat „рад” odpowiada w pełni rzeczownikowi „радость”, podczas gdy „доволен” jest już dalsze od „удовольствие”. Takiego zróżnicowania nie ma w języku francuskim, gdzie brak odpowiednika „рад”. Dlatego szeregowi — рад, счастлив, доволен — odpowiada tu dwuelementowy szereg — heureux, content. Natomiast angielskie „happy” bardziej odpowiada szeregowi — доволен, удовольствие, a czasem wręcz tylko удовлетворен³².

³⁰ Tamże, s. 163–164.

³¹ К.В. Душенко: *Цитаты из русской истории...*, s. 409.

³² Рог. А.А. Зализняк, И.Б. Левонтина, А.Д. Шмелев: *Ключевые идеи...*, s. 170–171.

Jak bowiem zgodnie twierdzą językoznawcy i tłumacze, „happy” w żadnej mierze nie jest ekwiwalentem rosyjskiego konceptu *szczęście*. Szeroko skomentowała to już Wierzbicka, która uważa, że „happy” jest słowem codziennego użytku i jego istotę można porównać ze szczerym „amerykańskim” uśmiechem (odwołując się do teorii bazowych emocji). W tym konceptie nie kryje się nic niedostępnego ludziom czy wstydliwego (konotacje żywo obecne w języku rosyjskim). Może on całkiem realnie dotyczyć teraźniejszości, a nie tylko bliżej nieokreślonej przyszłości (jako przedmiot marzeń) lub przeszłości (zwykle też w kontekście niespełnienia) jak w języku rosyjskim³³, dla którego najbardziej typowe kolokacje to: ушедшее, утерянное, потерянное счастье, быстро промелькнувшее счастье; мечты о счастье, предвкушение счастья. Pozwala to dostrzec zasadniczą różnicę mentalności obu nacji, skoro czym innym zgoła jest dla nich stan szczęścia, podobnie zresztą jak wiele innych uczuć i emocji, które mogą być odbierane na różnym poziomie intensywności i należeć w jednym języku do wysokiego rejestru, a w drugim do niskiego.

Wierzbicka porównuje również mentalność amerykańską i australijską na podstawie formuł powitalnych i stwierdza, że w tej drugiej są one mniej pozytywne. W modelu amerykańskim jest niezmiennie obecny przymus robienia dobrego wrażenia, stąd zawsze oczekiwanie na pozytywną odpowiedź na pytanie: How are you? I'm fine/very well. W kulturze australijskiej dopuszcza się już odpowiedź: Not too bad/can't complain.

Presję, by ludzie byli *happy*, można jedynie porównać z presją, by się uśmiechali: poprzez bycie *happy* tworzymy swój pozytywny wizerunek (jako człowieka sukcesu). To, że niektórzy amerykańscy psychologowie nadali stanowi bycia *happy* status jednej z „podstawowych ludzkich emocji”, jest także znamienne — z perspektywy porównawczej słowo *joy* [...] *Freude, joie, gioia, radost* [...] wydawałoby się odpowiedniejsze do pełnienia tej roli. [...] Jednakże kluczowa pozycja tego pojęcia [*happy*] w kulturze amerykańskiej mogła wpłynąć na teorie dotyczące emocji [...]³⁴.

³³ Co ciekawe, podobne spostrzeżenia miał również Czechow: „Русский человек любит вспоминать, но не жить” — z komentarzem: „Он не живет настоящим, а только прошлым или будущим. Именно в прошлом он ищет нравственное утешение и вдохновение своей жизнедеятельности. [...] Вечный поиск идеала — благодатная основа возникновения различного рода социальных утопий и мифов”. *Культурология*. Red. Г.В. Драч. Ростов н/Д: Феникс 2007, s. 443.

³⁴ A. Wierzbicka: *Język — umysł — kultura*. Wybór prac pod red. J. Bartmińskiego. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999, s. 185. Odmienność *happy* w stosunku do jego europejskich odpowiedników podobnie widzi Stanisław Barańczak: „Polskie słowo ‘szczęśliwy’ (i sądzę, że tak jest również w innych językach słowiańskich) ma o wiele węższe znaczenie; odnosi się ono do rzadkich stanów pełnej błogości lub całkowitej satysfakcji z powodu ważnych rzeczy, takich jak miłość, rodzina, sens życia itd. Skutkiem tego nie jest ono używane tak często jak *happy* w potocznej mowie amerykańskiej. [...] ciekawe jest również to, że języki słowiańskie nie posiadają też dokładnego odpowiednika czasownika

Zwolennicy [teorii] „podstawowych emocji” wybierają zwykle raczej *happiness*, niż *joy* jako najbliższe angielskie słowo” nazywające emocję związaną z uśmiechem. [...] we współczesnym języku angielskim *happy* jest słowem codziennego użytku, podczas gdy *joy* i jego derywaty są bardziej literackie i stylistycznie nacechowane³⁵.

Inaczej jest w języku niemieckim, gdzie słowami bliskimi codzienności są: *sich freuen*, *die Freude* (czyli w przybliżeniu *joy* — radość), a nie *glücklich*, *das Glück* (w przybliżeniu *happiness*). Również we francuskim podstawowym słowem byłoby *joie* a nie *bonheur*. Przymiotniki *glücklich* i *heureux* (francuski przymiotnik odpowiadający *bonheur*), *felice*, *счастлив*, *szczęśliwy* — wyrażają pełniejszą radość niż angielskie „*happy*”, stanowiące ich wersję niejako zdewaluowaną, znacznie słabszą. Mają one charakter absolutny, toteż nie wymagają dodatkowych określeń, na przykład — z czego, z jakiego powodu, co jest dopuszczalne przy „*happy*”. We francuskim, niemieckim, rosyjskim użyjemy wtedy mniej intensywnego słowa „zadowolony z czego” (*satisfait/content*, *zufrieden*, *доволен*). Wierzbicka przeciwstawia więc „*happy*” pewnemu ogólnoeuropejskiemu conceptowi, mówiąc metaforycznie, że: „*Glück bonheur, felicità, sčast'e* wypełniają człowieka po brzegi, nie pozostawiając miejsca na dalsze życzenia i pragnienia”³⁶. O ile *happines* jeszcze może być czasem użyte w tym znaczeniu „wszechogarniającej radości”, to *happy* jest bardziej ograniczone i zawsze ma charakter pragmatyczny.

Do tych właśnie ustaleń bezpośrednio odwołuje się Zalizniak, pisząc:

[...] ни в каком смысле *счастье* не относится в русском языке к числу „базовых эмоций”. В отличие от англ. *happy*, констатирующего, что состояние человека соответствует некоторой норме эмоционального благополучия, русское слово *счастлив* описывает состояние, безусловно отклоняющееся от нормы. *Счастье* относится к сфере идеального и в реальности недостижимого; находится где-то рядом со „смыслом жизни” и другими фундаментальными и недостижимыми категориями бытия³⁷.

W języku rosyjskim w koncepcie „*счастье*” zawarte są pewne elementy specyficznej mitologii, do których należą:

- *счастье* — это *земное блаженство*,
- *счастье* где-то есть, но ему нет места в жизни *здесь и сейчас*,

to enjoy (w przybliżeniu: cieszyć się czymś, dobrze bawić). Nie chcę przez to powiedzieć, że Amerykanie są powierzchownym narodem poklepujących się po plecach niefrasobliwców w przeciwieństwie do naszych cierpiących słowiańskich dusz”. Zob. tamże.

³⁵ A. Wierzbicka: *Język — umysł — kultura...*, s. 150–151.

³⁶ Por. tamże, s. 151.

³⁷ A.A. Zalizniak, I.B. Lewontina, A.D. Шмелев: *Ключевые идеи...*, s. 169.

- счастье нельзя приобрести каким-либо алгоритмическим образом (заслужить, заработать и т.п.), его можно либо случайно *найти*, либо оно может на человека *слиться* или *выпасть* ему,
 — счастье — это немного стыдно³⁸.

Systemowy charakter różnic w pojmowaniu pewnych konceptów przez Rosjan i Amerykanów widzi Zalizniak również na przykładzie pary pojęć: наслаждаться—to enjoy. Można mówić o istnieniu w języku rosyjskim dwóch oprozycji: радость—удовольствие oraz счастье—наслаждение, które tworzą następującą prororcję: счастье — это очень большая радость, наслаждение — это очень большое удовольствие.

Taka odpowiedniość nie dotyczy jej zdaniem określeń analogicznych emocji w języku angielskim, a podobnych par z pewnością można by znaleźć jeszcze wiele. Pisze ona:

- В той мере, в какой русское *счастье* не соответствует английскому *happy*, русское *наслаждение* не соответствует англ. *to enjoy* (если *happy* надо переводить как *довольен*, то глагол *to enjoy* — как *получать удовольствие от чего-то*)³⁹.

Wierzbicka wysuwa tezę, że odmienność jakościowa pojęcia *happy* od jego odpowiedników w innych językach, w tym także w polskim i rosyjskim, jest być może związana z — jak to nazywa — ogólnym „blaknięciem” emocji w świecie anglojęzycznym. Wskazuje na wielkie znaczenie bycia lubianym i akceptowanym w kulturze amerykańskiej (znacznie już mniejsze w australijskiej). Również przyjaźń jest tu raczej kwestią towarzyskiego sukcesu, a nie nawiązania prawdziwie bliskich stosunków osobistych⁴⁰. W mentalności rosyjskiej znaczenie przyjaźni jest biegunowo różne, dalekie od takiego dość powierzchownego pojmowania. Można się nawet pokusić o następującą paralełę: друг do friend pozostaje w takim samym stosunku nieadekwatności jak happy do счастлив. Autorka pisała o tym w innym miejscu:

- Их [русских] круг общения обычно более узок, нежели круг общения западных людей, особенно американцев, которые придают такое большое значение общественной жизни, но отношения между русскими обычно более интенсивны, требуют большего, оказываются более длительными и часто более дают людям. [...] русские требуют от друга полной преданности⁴¹.

³⁸ Tamże, s. 167.

³⁹ Tamże, s. 172.

⁴⁰ A. Wierzbicka: *Язык — умysł — культура...*, s. 184.

⁴¹ Patrz: A. Вежбицкая: *Семантические универсалы и описание языков*. W: *Актуальные проблемы современной лингвистики*. Сост. Л. Н. Чурилина. Москва: Флинта—Наука 2009.

Porównawcze badania nad systemem odniesień pomiędzy pozornie tymi samymi pojęciami w różnych językach, utwalonymi w języku literackim i żywej mowie, dają więc możliwość stworzenia ich odrębnych map conceptów, z możliwością uwzględnienia różnic wynikających z odmiennych uwarunkowań historyczno-kulturowych.

Leokadia Styrz-Przebinda

КОНЦЕПТ СЧАСТЬЕ В РУССКОМ ЯЗЫКЕ НА ФОНЕ ЗАПАДНЫХ ЯЗЫКОВ

Резюме

В статье сопоставляется место концепта *счастье* в языковой картине мира на примере различных языков. Согласно Вежбицкой, особенно значительные расхождения обнаруживаются между «общевропейским» концептом *счастье* и его эквивалентом в английском языке. В отличие от английского *happiness*, французский и немецкий эквиваленты понятия *счастье* отличаются более значительной семантико-эмоциональной нагрузкой, будучи ближе к русскому, чем к английскому концепту. В языковой картине мира русского языка *счастье* относится к сфере идеального и недостижимого в реальности.

В статье рассматривается разница в значениях слова *счастье* в польском и русском языках, анализируется его этимология и ход его семантической деривации. Показаны правила употребления данного слова и его сочетаемость с другими лексическими единицами.

Leokadia Styrz-Przebinda

THE IDEA OF *HAPPINESS* IN RUSSIAN IN COMPARISON TO WESTERN LANGUAGES

Summary

The article describes certain ways of understanding the meaning of the idea of *happiness*. Areas of philosophy and literature throughout the ages are being used for reference. Historical progress of the idea's perception is shown from linguistic perspective — Russian and Polish are being compared as having similar attitude in the past, while contemporary use and meaning are illustrated using contrastive analysis of Russian and American, which present different approaches reflecting cultural and mental differences between those two societies these days.

The author is basing on Wierzbicka's and Zalizniak's studies, claiming that approach similar to those two should be continued and developed focusing more on Polish language.